

## WPROWADZENIE

Pod koniec ubiegłego roku Pan Profesor Adam Rodziński – nestor Kolegium Redakcyjnego kwartalnika „Ethos” – skończył osiemdziesiąt pięć lat. Dyskretnie, acz twórczo „od zawsze” obecny jest w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako wychowawca wielu pokoleń studentów, słuchaczy jego wykładów z etyki i filozofii kultury. Zawsze był – i takim pozostaje także dziś, w osiemdziesiątym szóstym roku życia – zdumiony tajemnicą osoby ludzkiej, w czym jest bardzo podobny do swojego dawnego uniwersyteckiego Kolegi – Karola Wojtyły.

Ci, którzy znają bliżej Profesora, wiedzą, że oprócz publikacji ściśle naukowych jest on autorem również utworów literackich, a wśród nich – może to już ostatni taki poeta! – wierszy pisanych po łacinie. Oprócz wierszy są również dystychy – krótkie, lekkie i żartobliwe w formie, a mądrościowe w treści. Autor daje w nich wyraz swojej własnej życiowej mądrości, a także mądrości przejętej – czego nie ukrywa – od innych. To właśnie mądrość człowieka, który dobrze przeżywa swoje życie, oraz mądrość nagromadzona przez pokolenia są nieocenionym skarbem i pomocą w wychowywaniu następnych pokoleń, uczą bowiem starannego odróżniania tego, co prawdziwie wartościowe, od tego, co ma tylko owej prawdziwej wartości pozory. Gdy mądrość taka wyrażona jeszcze zostaje w zgrabnej i lekkiej formie, łatwiej zapada w pamięć i serce. Czyż w podobnej formie adagiów nie nauczał sam Erazm z Rotterdamu?

Świadomi, że sięgając po nowe, nie możemy odrzucać tego, co nam przekazano, w numerze „Ethosu” poświęconym nowej edukacji zamieszczamy owe dystychy naszego najstarszego Kolegi w Kolegium Redakcyjnym „Ethosu”, dystychy, w których odnajdziemy treści zapewne dobrze nam znane, ale o których tak łatwo się zapomina – także, niestety, w procesie kształcenia i wychowania młodych ludzi.

Ad multos annos, Panie Profesorze!

Redakcja